

Sygn. akt **III Ca 1219/19**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2021 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach Wydział III Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Sądu Okręgowego Marcin Rak

Sędziowie: Sądu Okręgowego Leszek Dąbek

Sądu Okręgowego Magdalena Balion - Hajduk

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2021 roku w Gliwicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) **Spółki Akcyjnej w K.**

przeciwko **B. Z.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z 10 kwietnia 2019 roku, sygn. akt I C 198/17

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) **w punkcie 1 (pierwszym) zasądza od pozwanej na rzecz powódki 5.982,84 zł (pięć tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt dwa złote i osiemdziesiąt cztery grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 23 lipca 2016 roku, a w pozostałej części oddala powództwo;**

b) **w punkcie 3 (trzecim) nie obciąża powódki kosztami procesu;**

1. oddala apelację w pozostałej części;

2. nie obciąża powódki kosztami postępowania odwoławczego.

SSO Magdalena Balion – Hajduk SSO Marcin Rak SSO Leszek Dąbek

Sygn. akt **III Ca 1219/19**

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 25 listopada 2016 roku w elektronicznym postępowaniu upominawczym, powódka (...) S. A. w K. domagała się zasądzenia od pozwanej B. Z. 15.055,39 zł z odsetkami ustawowymi od 23 lipca 2016 roku do dnia zapłaty od 15 120,39 zł. Nadto wniosła o zasądzenie kosztów procesu. Dochodzona pozwem należność stanowiła naliczoną przez powódkę na podstawie art. 57 ustawy z 10 kwietnia 1997 roku Prawo energetyczne (Dz. U. z 2006 r.,

nr 86 poz. 625 ze zm. – dalej jako Prawo energetyczne) opłatę za bezumowny pobór prądu ujawniony 31 maja 2012 roku podczas kontroli w lokalu zajmowanym przez pozwaną.

Wobec stwierdzonego braku podstaw do wydania nakazu zapłaty sprawę przekazano Sądowi Rejonowemu w Gliwicach jako sądowi właściwości ogólnej dla pozwanej.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów sporu. Zakwestionowała wysokość naliczonej przez powódkę opłaty, w tym przyjęcie pięciokrotności opłaty podstawowej jako podstawę wyliczeń powódki argumentując, że w 2011 roku, a więc okresie poprzedzającym stwierdzenie nielegalnego poboru, wysokość miesięcznych opłat za energię wynosiła maksymalnie 214 zł, zaś po 1 czerwca 2012 roku i zawarciu nowej umowy opłaty te wynosiły maksymalnie 277,43 zł miesięcznie. Ostatecznie przyznała, że pobierała energię z pominięciem układu pomiarowego w okresie 46 dni, lecz jedynie w połowie, gdyż mieszkała wówczas ze S. Z., który także z tej energii korzystał. Nadto wskazała, że była ze S. Z. w separacji.

Wyrokiem z 10 kwietnia 2019 roku Sąd Rejonowy w Gliwicach:

1. zasądził od pozwanej na rzecz powódki 15.055,07 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 23 lipca 2016 roku;
2. w pozostałym zakresie powództwo oddalił;
3. zasądził od pozwanej na rzecz powódki 4.770 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu,
4. nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gliwicach 397 zł z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Wyrok ten zapadł po dokonaniu następujących ustaleń faktycznych:

W G. przy ul. (...) w dniu 31 maja 2012 roku przeprowadzona została, przez uprawnionych pracowników (...) S.A. w G., kontrola instalacji elektrycznej. Podczas czynności, kontrolerzy stwierdzili brak licznika i połączone z jego pominięciem przewody dopływowe i odpływowe. Pomiar wykazał pobór energii elektryczną o wartości L1=8,57A, L2=7,36A, L3=8,23A. Kontrolujący usunęli nielegalne podłączenie poprzez jego rozłączenie oraz założyli plomby na zabezpieczenie przedlicznikowe.

W dniu 8 lipca 2016 roku powódka wystawiła na rzecz pozwanej notę obciążeniową o numerze (...) na kwotę 15.120,39 zł. Kwota ta naliczona została na podstawie punktu 6.2 taryfy dla energii elektrycznej G11. Na wskazaną kwotę składała się opłata za energię czynną całodobowo (9.323,44 zł), opłata zmienna za usługę przesyłową (5.737,50 zł), opłata stała za usługę przesyłową 3-faz (37,60), opłata przejściowa (19,35 zł) oraz opłata abonamentowa (2,50 zł). Termin płatności powódka określiła na 22 lipca 2016 roku.

Wysokość opłaty została naliczona na podstawie taryfy dla energii elektrycznej (...) S.A. z siedzibą w G.. Powódka przy wystawieniu noty obciążeniowej oparła się na punkcie 6.1. który stanowi, że przez nielegalny pobór energii należy rozumieć pobieranie energii elektrycznej bez zawarcia umowy oraz pobieranie energii elektrycznej z całkowitym lub częściowym pominięciem układu pomiarowo-rozliczeniowego lub poprzez ingerencję w ten układ pomiarowo – rozliczeniowy, mającą wpływ na zafałszowanie pomiarów dokonywanych przez ten układ. Przy wyliczeniach powódka kierowała się punktem 6.2. taryfy, który stanowi, że w przypadku nielegalnego pobierania energii elektrycznej operator może obciążyć podmiot nielegalnie pobierający tę energię opłatami w wysokości pięciokrotności stawek opłat określonych w taryfie dla jednostrefowej grupy taryfowej, do której ten podmiot byłby zakwalifikowany, zgodnie z kryteriami określonymi w § 6 ust. 1 rozporządzenia taryfowego, a także w wysokości pięciokrotności ceny energii elektrycznej, o której mowa w art. 23 ust. 2 pkt 18 lit. b ustawy.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 10 grudnia 2015 roku B. Z. została uznana za winną dokonania kradzieży energii elektrycznej o wartości 65,32 zł poprzez nielegalne podłączenia do sieci energetycznej, działając tym na szkodę (...) S. A. w K..

Pozwana wpłaciła na rzecz powódki 65,32 zł. Wobec braku zapłaty pozostałej części należności wynikającej z wystawionej noty obciążeniowej o numerze (...) z 8 lipca 2016 roku, pismem z dnia 31 sierpnia 2016 roku powódka wezwała pozwaną do zapłaty sumy 15 055,07 zł wraz z ustawowymi odsetkami, wyznaczając siedmiodniowy termin do uregulowania należności. Pozwana nie uiszczyła wskazanej należności.

Zleceniodawcą opłacającym opłaty z tytułu energii elektrycznej z punktu poboru przy ul. (...) w G. był w 2011 roku S. Z. – mąż pozwanej, z którym pozostawała ona w prawnej separacji. Licznik na tym punkcie poboru został zdemonstrowany wobec nieuregulowania zapłaty za prąd. Dnia 1 czerwca 2012 roku B. Z. zawarła z (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G. umowę kompleksową dostarczania energii elektrycznej i od tej pory opłaca należności a pobór energii zgodnie z umową.

Sąd Rejonowy ustalił, na podstawie opinii biegłego, że nie jest możliwe określenie częstotliwości oraz czasu użytkowania odbiorników energii elektrycznej przez pozwaną oraz osoby wraz z nią mieszkające. Nie istnieje metoda pozwalająca w sposób precyzyjny i niebudzący jakichkolwiek wątpliwości na określenie ilości energii elektrycznej pobranej w okresie jej nielegalnego czerpania. Wysokość opłaty z tytułu nielegalnego poboru energii elektrycznej wyznaczona na podstawie ryczałtowej ilości energii elektrycznej wynosi 15.120,39 zł.

Mając na względzie te ustalenia Sąd Rejonowy odwołał się do art. 11 k.p.c. z którego wynika, że sąd w postępowaniu cywilnym jest związany co do popełnienia przestępstwa ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego. Wywiódł, że w związku z tą regulacją skazany nie może w sprawie cywilnej podważać ani skazania za przestępstwo ani okoliczności ustalonych w postępowaniu karnym odnośnie jego popełnienia, może natomiast dowodzić wysokości szkody poniesionej przez poszkodowanego na skutek przestępstwa, jeśli wysokość szkody nie została dokładnie ustalona już w postępowaniu karnym.

Dalej wskazał, że fakt dokonania przez pozwaną nielegalnego poboru energii elektrycznej nie budził wątpliwości, co wyłączało możliwość prowadzenia postępowania dowodowego w celu wykazania, że do nielegalnego poboru prądu nie doszło. Odwołał się też Sąd Rejonowy do wyrażonej w art. 441§1 k.c. zasady, zgodnie z którą jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna, co oznaczało, że do wierzyciela należał wybór osoby, od której będzie żądał świadczenia (art. 366§1 k.c.).

Rozważając o wysokości roszczenia Sąd Rejonowy wskazał na art. 57 ust. 1 Prawa energetycznego i wywiódł, że na podstawie tej regulacji do przedsiębiorcy przesyłowego należy wybór między dochodzeniem odszkodowania za nielegalny pobór energii na zasadach ogólnych lub w wysokości określonej w taryfach. Regulacja ta wdraża szczególnie rodzaj ryczałtowanego odszkodowania obciążającego odbiorcę względem dostawcy, wprowadzając możliwość szczególnego sposobu obliczenia wysokości tego odszkodowania dochodzonego na drodze cywilnoprawnej. Z możliwości tej skorzystała powódka.

Dalej w tym aspekcie Sąd Rejonowy ocenił, że wyliczenie opłaty na poziomie 15.120,39 zł miało oparcie zostało w obowiązujących w dniu zdarzenia taryfach, zatwierdzonych decyzją Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Zgodnie z pkt 6.2 taryfy w przypadku nielegalnego pobierania energii elektrycznej, o którym mowa w pkt 6.1. ppkt 1 (pobierania energii elektrycznej bez zawarcia umowy), operator może obciążyć podmiot nielegalnie pobierający tę energię opłatami w wysokości pięciokrotności stawek opłat określonych w taryfie dla jednostrefowej grupy taryfowej, do której ten podmiot byłby zakwalifikowany, zgodnie z kryteriami określonymi w § 6 ust. 1 rozporządzenia taryfowego, a także w wysokości pięciokrotności ceny energii elektrycznej, o której mowa w art. 23 ust. 2 pkt 18 lit. b ustawy.

Sąd Rejonowy wskazał, że nie było możliwe określenie częstotliwości oraz czasu użytkowania odbiorników energii elektrycznej przez pozwaną oraz osoby wraz z nią mieszkające. Nie istnieje metoda pozwalająca w sposób precyzyjny i niebudzący jakichkolwiek wątpliwości na określenie ilości energii elektrycznej pobranej w okresie jej nielegalnego czerpania. Wysokość opłaty z tytułu nielegalnego poboru energii elektrycznej wyznaczona na podstawie ryczałtowej ilości energii elektrycznej wyniosła natomiast 15.120,39 zł.

Sąd Rejonowy odwołał się nadto do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego (wyroku z 21 października 2014 r. (P 50/13, OTK-A 2014, nr 9, poz. 103), z którego wynika, że wysokość opłaty przewidzianej w art. 57 ust. 1 pkt 1 Prawa energetycznego może być uzasadniona co do zasady brakiem możliwości precyzyjnego ustalenia rzeczywistej ilości pobranej energii oraz liczby i rodzajów odbiorników, które użytkowały energię, koniecznością wyrównania innych szkód wynikłych z nielegalnego poboru energii niż tylko sama wartość zużytej energii. Wysokość opłaty ma tym samym zagwarantować przedsiębiorstwu energetycznemu, niezależnie od stanu faktycznego, pełną restytucję szkód. Pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną. Należy jednak zaznaczyć, że pełni ona także funkcję prewencyjną i w pewnym zakresie również represyjną.

Mając to na uwadze oraz zważywszy, że pozwana uiściła na rzecz powódki 65,32 zł, Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo do kwoty 15.055,07 zł (15.120,39 zł - 65,32 zł).

O odsetkach orzekł z powołaniem na art. 481§1 i 2 k.c. zaś o kosztach procesu z powołaniem na art. 98 k.p.c. i § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804).

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana zaskarżając rozstrzygnięcie w części uwzględniającej powództwo ponad 692,04 zł z ustawowymi odsetkami i zarzucając:

- naruszenie art. 57 ust 1 pkt 1 Prawa energetycznego poprzez błędne ustalenie, że powódka mogła pobrać energię elektryczną na poziomie (...) w świetle negatywnej opinii biegłego co do wyliczeń powoda oraz przez błędne uznanie, że ustalenie opłaty może nastąpić na podstawie mocy maksymalnej czynnej całodobowo bez względu na ograniczenia wynikające z możliwości faktycznego poboru energii przez urządzenia wynikające z ich rodzaju i mocy;

- naruszenie art. 233§1 k.p.c. poprzez przyjęcie wyliczeń powoda co do ilości energii elektrycznej możliwej do pobrania na podstawie mocy maksymalnej bez weryfikacji prawidłowości tych wyliczeń w świetle zastrzeżeń biegłego;

- naruszenie art. 328§2 k.p.c. przez nieodniesienie się do argumentacji pozwanej co możliwości ustalenia zużycia według wariantu II lub I po dokonaniu dalszych obliczeń przez biegłego jak i nie wskazanie przyczyn, dla których sąd nie rozpatrzył zarzutów co do prawidłowości wyliczeń wariantu III.

Formułując te zarzuty domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa ponad 694,02 zł z ustawowymi odsetkami oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja koncentruje się na zarzutach dotyczących prawidłowości ustalenia wysokości naliczonej przez powódkę opłaty za pobór energii elektrycznej. Skarżący akcentuje, że opłata ta powinna być ustalona na podstawie rzeczywistego zużycia tejże energii w okresie, w którym nastąpił jej pobór z pominięciem urządzenia pomiarowego (licznika).

Na wstępie wskazać zatem trzeba, że poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne były prawidłowe, a podnoszone w apelacji zarzuty nie mogły ich podważyć, w świetle ujętych w art. 57 ust 1 zasad ustalania spornej w sprawie opłaty. Ustalenia te Sąd Okręgowy w całości uznał za własne, co czyniło zbędnym ich ponowne przytaczanie.

W rozpoznawanej sprawie podstawowe znaczenie miało to, że na etapie postępowania odwoławczego nie było sporne, iż pozwana dopuściła się nielegalnego poboru energii, który trwał 46 dni, co zresztą pozwana przyznała na rozprawie przed Sądem Rejonowym w dniu 17 stycznia 2018 roku (protokół k. 97).

Nie był też podważany w całym toku postępowania, stanowiący podstawę do obliczenia opłaty, protokół kontroli z 31 maja 2012 roku, w tym załącznik do tego protokołu określający na 24,5 kWh moc sumaryczną urządzeń elektrycznych mogących korzystać z nieopomiarowanego źródła poboru prądu (protokół k. 18 - 19).

Sąd Rejonowy prawidłowo wskazał na akcentowaną w orzecznictwie funkcję opłaty z art. 57 ust 1 Prawa energetycznego która pełni zarówno funkcję odszkodowawczą jak i sanacyjną. Poprzez swoją wysokość pełni ona bowiem także rolę prewencyjną (mającą na celu przez swą dolegliwość odstraszyć od popełniania tego typu czynów) i ze względu na jej wysokość – częściowo represyjną (por. uzasadnienie cytowanego przez Sąd Rejonowy uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego, z dnia 21 października 2014 r., P 50/13).

Omawiana opłata określana jest w wysokości ryczałtowej, i w takiej właśnie może być dochodzona przez przedsiębiorcę. Pozwany nie może natomiast bronić się zarzutem, że przedsiębiorstwo energetyczne nie wykazało wysokości faktycznie zużytego paliwa. Może natomiast wykazywać, iż ze względu na czas nielegalnego poboru oraz ilość urządzeń odbiorczych i właściwą stawkę taryfową, opłata ta powinna być naliczona w niższej wysokości. Wymaganie od przedsiębiorstwa energetycznego udowodnienia wysokości faktycznie zużytej energii, byłoby sprzeczne z istotą ryczałtowego sposobu określenia wysokości odszkodowania. Udowodnienie przez przedsiębiorstwo energetyczne ilości wykorzystanej energii przez nielegalnego odbiorcę, w sytuacji gdy pobór odbywał się bez urządzenia pomiarowego, jest w wielu przypadkach wręcz niemożliwe. Poza tym, premiowałoby nielegalnego odbiorcę energii, co kłóciłoby się z elementarnymi zasadami uczciwości (por. dotyczący nielegalnego poboru gazu, ale adekwatny także do oceny zasad rozliczania nielegalnego poboru energii elektrycznej wyrok Sądu Najwyższego z 15 lutego 2017 roku, II CSK 387/16, Lex nr 2258039).

W okresie, którego dotyczy postępowanie, szczegółowe regulacje dotyczące zasad określania wysokości z tytułu nielegalnego poboru energii określone były w rozporządzeniu Ministra Gospodarki z 18 sierpnia 2011 r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń w obrocie energią elektryczną (Dz. U. z 2011 r., nr 189 poz. 1126 ze zm.). Jak wynikało, z §44 ust 1 tego rozporządzenia, w razie nielegalnego poboru energii przedsiębiorstwo energetyczne mogło obciążyć podmiot nielegalnie pobierający tę energię opłatami w wysokości pięciokrotności stawek opłat określonych w taryfie do której ten podmiot byłby zakwalifikowany oraz w wysokości pięciokrotności cen energii elektrycznej, przyjmując ilości energii elektrycznej uwzględniające rzeczywistą możliwość pobierania energii przez dany podmiot wynikające z mocy i rodzaju zainstalowanych odbiorników.

Obowiązująca w okresie nielegalnego poboru prądu przez pozwaną taryfa zatwierdzona przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki w pkt 6.2 dawała przedsiębiorstwu przesyłowemu możliwość obciążenia pozwanej opłatą w wysokości pięciokrotności cen energii elektrycznej przyjmując wielkość mocy wynikającą z rodzaju zainstalowanych odbiorników oraz ilości energii elektrycznej uwzględniające rzeczywistą możliwość pobierania energii przed dany podmiot wynikające z mocy i rodzaju zainstalowanych odbiorników, lecz nie wyższej niż bliżej określone w tejże taryfie wartości maksymalne.

Dokonując wykładni tych zapisów wskazać trzeba, że w praktyce dają one uprawnienie do obciążenia opłatą ustaloną na podstawie maksymalnej możliwości zużycia energii przez wszystkie odbiorniki podłączone do nielegalnego źródła energii lub innymi słowy to ujmując – na podstawie znamionowej możliwości poboru prądu przez te urządzenia przy założeniu ciągłego korzystania z nich. Taka bowiem jest w istocie rzeczywista możliwość potencjalnego wykorzystywania nielegalnego źródła energii, która nie musi być tożsama z rzeczywistym zużyciem tejże energii. Co też istotne ustalona w ten sposób wartość, może być (lecz nie musi), zwiększona pięciokrotnie na potrzeby ustalenia opłaty z art. 57 ust 1 prawa energetycznego.

Akcentowane przez pozwaną w toku postępowania zarzuty co do tego, że nie zużyła w rzeczywistości takiej ilości energii jak przyjęta do wyliczeń spornej opłaty, nie miały zatem znaczenia dla oceny matematycznych podstaw tychże wyliczeń.

Podobnie, bez znaczenia pozostawały w tym aspekcie wywody biegłego co do tego, że z oświadczenia życiowego wiadomym jest, iż określone urządzenia elektryczne nie są przedmiotem ciągłego korzystania z nich, co się tyczy w szczególności piekarnika, żelazka, bojlera czy kuchenki elektrycznej. Wszak dla oceny prawidłowości obliczenia opłaty przyjąć należało właśnie nieprzerwanie korzystanie z wszystkich urządzeń zinventaryzowanych u powódki niekwestionowanym protokołem z 31 maja 2012 roku, oczywiście do wysokości maksymalnej wartości zastrzeżonej

w taryfie. Taka była bowiem ustawowa regulacja zasad obliczania opłat należnych za nielegalny pobór prądu, które ustalane są niezależnie od realnego zużycia prądu i na podstawie maksymalnej ilości energii możliwej do pobrania przy pełnym obciążeniu sieci odbiornikami, do maksymalnych wartości wskazanych w taryfie.

Jak natomiast wynikało z opinii biegłego wartość opłaty ustalona na tej podstawie wynosiła 15.120,39 zł. W tym aspekcie nie było w sprawie kwestionowane, że suma potencjalnej mocy odbiorników u powódki wynosiła 24,5 kW (protokół k. 19), co oznaczało, że potencjalnie powódka miała możliwość korzystania z pełnej mocy na maksymalnym możliwym poziomie wynikającym z wartości zabezpieczenia przelicznikowego, w bezspornym okresie poboru energii, tak jak przyjął biegły w wariantcie III opinii stanowiącym podstawę wyliczeń na wskazaną na wstępnie kwotę 15.120,39 zł.

W rozpoznawanej sprawie obrona pozwanej byłaby skuteczna w istocie tylko wówczas gdy wykazała ona krótszy okres poboru prądu, mniejszą ilość urządzeń połączonych do nielegalnego źródła, względnie mniejszą niż wskazana w niekwestionowanym protokole kontroli, moc poszczególnych urządzeń. Wyraźnych i skutecznych zarzutów w tym zakresie pozwana natomiast nie zgłosiła, a to ją stosownie do art. 210§1 k.p.c. w art. 221 k.p.c. obciążał obowiązek wdania się w spór co do tych okoliczności.

Powódka wykazała zatem swoje uprawnienie do naliczenia opłaty w wysokości ustalonej przez Sąd Rejonowy.

Sąd Okręgowy miał jednak na względzie, że pobranie opłaty w podwyższonej wysokości jest uprawnieniem przedsiębiorcy, skoro §44 ust 1 rozporządzenia Ministra Gospodarki z 18 sierpnia 2011 r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń w obrocie energią elektryczną określający jej wymiar wskazuje, że „może” on ustalić tą opłatę w wysokości równej pięciokrotności ceny maksymalnej energii możliwej do pobrania przez pomiot korzystający z nielegalnego źródła prądu. Nie można zatem wykluczyć sytuacji w której omawiana opłata, pomimo, że ustalona w granicach prawa będzie rażąco niewspółmierna znacząco wykraczając poza funkcję kompensacyjną i prewencyjną. W określonych sytuacjach skorzystanie zatem z możliwości dochodzenia tej opłaty w pełnej dopuszczalnej przepisami wysokości może być kwalifikowane jako nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c.

Taka właśnie sytuacja zachodziła w sprawie. Wskazać bowiem trzeba, że zarówno w okresie przed jak i po stwierdzeniu nielegalnego poboru prądu, opłaty za energię elektryczną ustalane w oparciu o ewidencjonowane zużycie wynosiły od 90 do 280 zł miesięcznie. Według wyliczeń biegłego maksymalne możliwe zużycie prądu w lokalu powódki w spornym okresie wynosiło 9.375 kWh. W legalnych warunkach poboru prowadziłyby do naliczenia należności na poziomie 3.024,08 zł. Zważywszy na charakterystykę urządzeń zinwentaryzowanych pozwanej jest to możliwe, lecz mało prawdopodobne. Wszak w lokalu w okresie nielegalnego poboru energii znajdowały się takie urządzenia, jak pralka, grzewacz wody (bojler), żelazko, odkurzacz, czajnik, piekarnik elektryczny, czy 30 sztuk żarówek. Z prawdopodobieństwem granicznym z pewnością można stwierdzić, że urządzenia te nie pracowały bez ustanku przez całą dobę w ciągu 46 dni. Wszak używanie części z nich w taki sposób byłoby po prostu uciążliwe lub niebezpieczne dla samej pozwanej.

W takich okolicznościach, nie mogło budzić wątpliwości, że już z pewnością kwota stanowiąca dwukrotność opłaty obliczonej według potencjalnego maksymalnego zużycia energii, z bardzo dużym prawdopodobieństwem pokrywać musiała wszystkie szkody związane z nielegalnym jej poborem i niewątpliwie realizowała także funkcję prewencyjną. Dochodzenie jej w pięciokrotnej wysokości musiało być zatem uznane za nadużycie prawa, gdyż prowadziło do przysporzenia rażąco przewyższającego szkodę i znacząco wykraczającego poza prewencyjną – represyjną funkcję tejsze opłaty.

Zatem odnosząc się do regulacji art. 5 k.c. , Sąd Okręgowy obniżył wysokość należnej powódce kwoty do 6.048,16 zł ($15.120,39/5 = 3.024,08$; $3.024,08 * 2 = 6.048,16$ zł). Po odjęciu od tej należności dotychczas uregulowanej przez pozwaną sumy 65,32 zł, o zapłaty pozostało 5.982,84 zł z odsetkami od niekwestionowanej na 23 lipca 2016 roku daty wymagalności roszczenia.

Z tych względów, na podstawie art. 386§1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił wyrok w jego punkcie 1.

Konsekwencją tej zmiany musiała być również zmiana rozstrzygnięcia kosztach. Zważywszy na okoliczność, że powódka utrzymała się ze swoim żądaniem w 2/5 części (tj. 40%), stosownie do reguły z art. 100 k.c. powinna ona w pozostałej części, to jest w 3/5 (60%) ponieść koszty procesu. Prowadziłoby to jednak do zasądzenia od powódki na rzecz pozwanej kwoty 1.255 zł, wynikającej z wzajemnego ich rozliczenia. Sąd Okręgowy zważył jednak na przedmiot sprawy i bezsporny fakt działania pozwanej na szkodę powódki, w tym popełnienie przestępstwa stwierdzonego prawomocnym wyrokiem skazującym, jak i fakt, że wysokość zasądzonej kwoty zależała w istocie od uznania Sądu. Okoliczności te czyniły zasadnym odwołanie się do normy art. 102 k.p.c. i nieobciążanie powódki kosztami procesu.

W pozostałej części Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na tożsamej podstawie prawnej zważywszy na te same okoliczności, które stanowiły przyczynę rozstrzygnięcia o kosztach za postępowanie pierwszoinstancyjne. Przy stosunkowym rozliczeniu kosztów powódka zobowiązana byłaby bowiem do zwrotu na rzecz pozwanej kwoty 812 zł zważywszy, że apelacja okazała się zasadna w 60%.

SSO Magdalena Balion – Hajduk SSO Marcin Rak SSO Leszek Dąbek